

dr hab. Sławomir Rzepka
Katedra Archeologii Egiptu i Nubii
Wydział Archeologii
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej zatytułowanej:

Żelazo w kulturze starożytnego Egiptu przed Okresem Późnym

przygotowanej przez mgr. Mateusza Napierałę

pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Ewy Bugaj i dr. Andrzeja Ćwieka

Recenzowana dysertacja to obszerne (487 stron) opracowanie, którego celem jest – jak zapowiada we wstępie Autor – „zbadanie znaczenia żelaza, ze szczególnym uwzględnieniem żelaza meteorytowego w dwóch aspektach: technicznym, na tle metalurgii metali w Egipcie od końca Okresu Predynastycznego (koniec IV tys. p.n.e.) do początku Okresu Późnego, który przypada na VIII w. p.n.e. oraz wy tłumaczenie jego miejsca w sferze religijnej” (str. 9)

Tekst zasadniczy dysertacji podzielony został na 8 części: obszerny wstęp, sześć rozdziałów i dołączony na końcu katalog obiektów żelaznych.

We wstępie (str. 7-20) Autor określa cele pracy, tłumaczy też przyjęte ramy chronologiczne.

W rozdziale 1 pt. „Tło geograficzno-historyczne” (str. 20-64) nakreślone zostają ramy geograficzne pracy (podrozdział „1.1. Tło geograficzne”) oraz Autor szkicowo przedstawia historię (przede wszystkim polityczną) Egiptu od Okresu Predynastycznego po Okres Późny.

Uzupełnia to informacjami o zmianach w technologiach metalurgicznych w kolejnych okresach.

Rozdział 2 pt. „Żelazo” (str. 65-91) jest omówieniem właściwości fizykochemicznych żelaza i jego stopów. Autor przybliżył techniki wytopu żelaza używane w starożytności i współcześnie, poświęca też sporo uwagi sposobom odróżniania żelaza uzyskanego z rudy od żelaza meteorytowego.

Rozdział 3 pt. „Metalurgia żelaza na Bliskim Wschodzie” (str. 92-125) w diachronicznym ujęciu prezentuje jak metalurgia żelaza rozwijała się w bliższym i dalszym sąsiedztwie Egiptu, mianowicie w Anatolii, Lewancie i Mezopotamii.

Najobszerniejszy w całej pracy jest rozdział 4 pt. „Pojęcie *bj3* i jego interpretacje” (str. 126-268). Autor bardzo szczegółowo, w ujęciu diachronicznym, ale także z podziałem na różne typy dokumentów, analizuje tu przypadki użycia słowa *bj3* w egipskich tekstach.

Rozdział 5 pt. „Występowanie żelaza w Egipcie przed Okresem Późnym” (str. 269-336) to najważniejsza, zasadnicza część dysertacji. Tutaj Autor wylicza wszystkie zabytki żelazne znane z Egiptu, datowane nie później niż początek Okresu Późnego. Dużo uwagi poświęca też metalurgii żelaza w I tysiącleciu p.n.e. na terenach ościennych: w Nubii, na Cyprze, w Grecji.

W krótkim rozdziale 6 pt. „Znaczenie żelaza w kulturze starożytnego Egiptu” (str. 337-349) Autor przytacza przykłady tekstów, z których wynika, że Egipcjanom znane było zjawisko upadku meteorytu. W tym samym rozdziale Autor podsumowuje też zmiany w symbolicznym i ideologicznym znaczeniu żelaza w Egipcie między IV a I tysiącleciem p.n.e..

Kolejną część pracy to rozdział (nienumerowany) pt. „Podsumowanie i wnioski” (str. 350-355). Następnie, po spisie ilustracji i bibliografii, zamieszczony został „Katalog zabytków żelaznych w Egipcie (od poł. IV tys. p.n.e. do VII w. p.n.e.)”, obejmujący około 60 obiektów.

Praca niewątpliwie dowodzi, że Autor dobrze orientuje się w omawianej tematyce. Bardzo obszerna bibliografia (zebrana na str. 368-407, obejmująca ponad 600 pozycji) świadczy o rozległej wiedzy Autora, i to wiedzy z różnorodnych sfer. Omawiania tematyka wymagała nie tylko wiedzy z zakresu egiptologii (rozumianej jako badania nad egipskimi tekstami) i archeologii Egiptu, ale także orientacji w archeologii i filologii terenów ościennych (Bliski Wschód, Nubia, Egea) oraz w archeometrycznych badaniach nad metalurgią. Niewątpliwie słuszne założenie, że metalurgię Egiptu należy studiować na szerokim tle metalurgii krain ościennych stawiało przed Autorem poważne wyzwania, z którymi dobrze sobie poradził.

Docenić też należy dużą staranność formalną pracy – zapisy bibliograficzne, przypisy i spisy wykonane są bez zarzutu.

Praca, którą generalnie recenzent ocenia jako dobrą i spełniającą wymogi stawiane dysertacjom w procedurze doktorskiej, ma jednak swoje większe i mniejsze mankamenty.

Te większe można streścić słowami: za dużo i nie na temat. Dotyczy to przede wszystkim rozdziału 4: „Pojęcie *bj3* i jego interpretacje”. Rozdział sam w sobie jest interesujący, przygotowany starannie, po zebraniu przez Autora obszernego materiału źródłowego. Problem w tym, że w zdecydowanej większości nie ma bezpośredniego związku ani z tytułem pracy „Żelazo w kulturze starożytnego Egiptu...”, ani z celami pracy określonymi we wstępie („zbadanie znaczenia żelaza...” itd.). Jak Autor sam stwierdza pod koniec tego rozdziału, termin *bj3* przez większość dziejów Egiptu farańskiego nie oznacza żelaza, tylko, jak to Autor określa, „metal użytkowy”, tj. miedź lub brąz. Dopiero pojawiające się w Nowym Państwie sformułowanie *bj3 n pt* („metal z nieba”) można z dużym prawdopodobieństwem wiązać z żelazem. Po co więc było obszernie opisywać pierwsze użycie słowa *bj3* w imieniu króla z I dynastii? Po co przytaczać liczne przykłady użycia tego słowa w tekstach ze Starego czy Średniego Państwa? Cały tren rozdział robi wrażenie osobnej, odrębnej całości, na siłę doklejonej do właściwej dysertacji. Sam Autor najwyraźniej też traktuje tę część jako osobną całość, bo w bibliografii (str. 392) jest anonsowana pozycja: „Napierała M., Znaczenie i interpretacja terminu *bj3*, *Folia Praehistorica Posnaniensia* 29 (2024) – w druku.” Zamiast tego ogromnego rozdziału (o objętości ok. 140 stron), który jest w gruncie rzeczy ekskursem, mocno odbiegającym od zasadniczego tematu dysertacji, wystarczyłby krótki rozdział pt. „Żelazo w tekstach egipskich”, zbierający tylko te przykłady, które faktycznie z żelazem można powiązać. Taki rozdział byłby przydatny, ale powinien się znaleźć w pracy w innym miejscu. Krytykowany tu rozdział 4 został wciśnięty na siłę między rozdział 3 „Metalurgia żelaza na Bliskim Wschodzie” a rozdział 5 „Występowanie żelaza w Egipcie przed Okresem Późnym”, które powinny następować bezpośrednio po sobie. Obecny układ zaburza ciągłość wywodu Autora i utrudnia śledzenie jego toku myślenia. Postulowany krótki rozdział o „Żelazie w tekstach egipskich” mógłby zostać scalony z (też krótkim) rozdziałem 6 „Znaczenie żelaza w kulturze starożytnego Egiptu”, który w znacznej części też jest poświęcony tekstom, w których pojawia się sformułowanie *bj3 n pt*.

Kolejny problem związany ze strukturą pracy (tj. jest podziałem treści na rozdziały i ułożeniu ich w logiczny ciąg) znaleźć można w podrozdziale „1.2. Tło historyczne i technologiczne” (str. 32-64). Najbardziej zaskakuje pominięcie w nim Drugiego Okresu Przejściowego, kiedy w Egipcie pojawiają się ważne innowacje (np. rydwan, groty tulejowe) - z pewnością pożyteczna byłaby informacja nt. ewentualnych nowinek technologicznych w dziedzinie metalurgii. Z punktu widzenia tematyki pracy takie informacje byłyby bardziej przydatne, niż wyliczanie imion kolejnych władców XVIII, XIX i XX dynastii. Na str. 291-297 Autor umieścił podrozdział „5.3.1. Tło historyczne i technologiczne początku Okresu Późnego”. A przecież w

wyżej wspomnianym rozdziale „1.2 Tło historyczne i technologiczne” jest podrozdział o początku Okresu Późnego - dlaczego jest on tu duplikowany?

Drugim poważnym (w ocenie recenzenta) mankamentem pracy jest sposób wykorzystania katalogu zabytków. To wartościowa część pracy, w której Autor zebrał i przedstawił w porządku chronologicznym wszystkie opublikowane obiekty z żelaza, znalezione w Egipcie i datowane (z różną dozą pewności) na czasy nie późniejsze niż XXVI dynastia. Problem w tym, że Autor tego katalogu w żaden sposób nie zintegrował z resztą pracy. Niektóre obiekty wymieniane w katalogu są wzmiankowane w różnych miejscach w dysertacji, większość z nich jest omawiana w rozdziale 5, gdzie w podrozdziale „5.2. Chronologia występowania żelaza w Egipcie do początków Okresu Późnego” (str. 274-289) Autor dokonuje przeglądu tego typu źródeł. Zamiast jednak odsyłać do swojego katalogu omawiając dany zabytek, krótko go opisuje, wprowadzając niepotrzebne powtórzenia.

Odczuwalny jest brak map. Autor w swojej pracy wymienia mnóstwo toponimów. Wielokrotnie padają nazwy starożytnych miast, regionów, krain czy współczesnych stanowisk archeologicznych. Cały podrozdział „1.1. Tło geograficzne” pełen jest tego typu danych, a nie ma tam ani jednej mapy, która ułatwiłaby czytelnikowi śledzenie wywodów Autora.

Pewne szczegółowe stwierdzenia Autora są błędne albo nieprecyzyjne. Np. na str. 32, w podrozdziale „1.2. Tło historyczne i technologiczne” czytamy: „Na terenie Egiptu zaczynają się coraz częściej i w coraz liczniejszych grupach pojawiać nie tylko mieszkańcy Syropalestyny (od Średniego Państwa)[...]”. Azjaci z Syropalestyny z pewnością napływali do Egiptu wcześniej. Na pewno byli obecni w Egipcie czasów Starego Państwa (np. azjatyckie załogi okrętów Sahure), ich napływ był postrzegany jako zagrożenie w czasach I Okresu Przejściowego (świadczą o tym choćby fragmenty *Nauk dla Merikare*).

Na str. 253 i 254 czytamy: „Z egipskiego Okresu Predynastycznego i Wczesnodynastycznego mamy niewiele świadectw kontaktów Egiptu z Syro-Palestyną”. Trudno się z takim stwierdzeniem zgodzić w obliczu takich znalezisk jak dziesiątki amfor syropalestyńskich w grobowcu U-j w Abydos, ślady osadnictwa egipskiego z początków I dynastii w południowej Palestynie (‘En Besor, Tel es Sakan), czy liczne egipskie importy z tego okresu na takich stanowiskach jak Tel Erani.

Na str. 285 znajdujemy taką informację: „W XIX dynastii żelazo pojawiło się jako element trybutów od ludów z terenów północnej Syrii, które były efektem działań wojennych Ramzesa

II". Problem w tym, działania Ramzesa II nie przywróciły kontroli Egiptu nad północną Syrią, tereny te pozostały pod kontrolą hetycką.

Na str. 40 czytamy: „obróbka [złota] jest zdecydowanie łatwiejsza i szybsza niż w przypadku miedzi, a przedmioty z niego wykonane są twarde i nie poddają się korozji”. Stwierdzenie to opatrzone jest przypisem odsyłającym do publikacji Ogdena, gdzie jednak nie ma mowy o tym, że przedmioty z złota mogą być „twarde”. Czyste złoto jest bardzo miękkie.

Na stronie 48 i 50 (Fig. 2) pojawia się informacja, że groby Nebemacheta (G 8172) i Upemnefereta (G 1201) w Gizie są datowane na V dynastię. Autor przejmuje to datowanie za publikacją Ch. J. Daveya, *Old Kingdom Metallurgy in Memphite Tomb Images*, jednak jest to datowanie błędne – oba grobowce są z IV dynastii.

Zdarzają się niefortunne i wprowadzające w błąd sformułowania, np. na str. 53: „panowanie Amenemhata III, który [...] skupił się na pracach rekultywacyjnych i budowlanych”. Jaką „rekultywację” Autor ma na myśli? Chodzi chyba raczej o zamienienie w pola uprawne terenów, które nigdy wcześniej uprawiane nie były?

Ewidentnie błędne jest zdanie ze str. 54: „kampanie wojenne prowadzone przez władców Nowego Państwa głównie na terenach Azji Mniejszej”. Faraonowie Nowego Państwa swoje kampanie wojenne prowadzili w Syro-Palestynie, nie w Azji Mniejszej.

Zarówno pod względem stylu, jak i treści co najmniej kontrowersyjne jest zdanie ze str. 58: „Militaryzacja przejawiała również Ramzes II, aż do swego chwalebego zwycięstwa pod Kadesz, które umożliwiło zawarcie pierwszego w dziejach świata traktatu pokojowego”. Nie było żadnego „chwalebego” zwycięstwa pod Kadesz, choć tak to przedstawia później propaganda Ramzesa II. Dziwne jest też, że w tym fragmencie, który ma szkicować tło historyczne dla dziejów żelaza w Egipcie, nie zostało wspomniane, że bitwa i traktat pokojowy dotyczą Hetytów. Akurat ta informacja wydaje się tu istotna, jako że Hetyci obróbkę żelaza opanowali dużo wcześniej od Egipcjan.

Na str. 351 czytamy: „Najczęściej artefakty wykonane z żelaza do początków Okresu Późnego przybierały formę [...] broni krótkiej (sztyletów i noży) [...]”. Trudno się zgodzić z taką klasyfikacją – nóż to przede wszystkim narzędzie, nie broń.

Problemem, który utrudnia lekturę i korzystanie z pracy jest skłonność Autora do dygresji i powtórzeń. Np. na str. 38 można przeczytać: „W środkowym Okresie Predynastycznym pojawiły się miedziane siekiery, bransolety, pierścienie, dłuta, ostrza harpunów, igły i inne narzędzia.” A na kolejnej, 39 stronie znajdziemy niemal identyczne zdanie: „Natomiast od środkowego Okresu Predynastycznego w grobach poświadczane są wyroby z miedzi, pod

postacią pierścieni, szpil, bransolet, dłut, ciosel, ostrzy harpunów i igieł.” Takich powtórzeń jest więcej (np. na str. 101 i 102 powtarzają się informacje o „dobrym żelazie z Kizzuwatna”) – niepotrzebnie rozdymają one rozmiar tekstu, utrudniając śledzenie głównego wyводу Autora.

Niepotrzebną skłonność Autora do nadmiernej dygresyjności i anegdotyczności można zauważyć w wielu miejscach, np. na str. 63-64, gdzie znajdziemy dużo szczegółów na temat tego jak król Necho z XXVI dynastii walczył z Asyryjczykami, dostał się do niewoli, zginął w walce z Tanutamonomem itd. Są to, rzecz jasna, ciekawe detale, jednak w rozdziale o tle historycznym należałoby raczej skoncentrować się na procesach politycznych i społeczno-ekonomicznych, a nie wyliczaniu co ciekawszych faktów. Inny przykład niepotrzebnej dygresyjności znajdziemy na str. 66, gdzie w rozdziale na temat właściwości fizykochemicznych żelaza, czytamy, że Pliniusz w swej *Historii Naturalnej* w księdze XXXIV pisze o tym, że żelazo ulega korozji. W jaki sposób taka informacja może być przydatna dla zrozumieniu problematyki żelaza w Egipcie faraońskim?

Inne miejsce, gdzie otrzymujemy takie nieistotne dla meritum „ciekawostki” to str. 101, gdzie czytamy: „Ludy, zamieszkujące ten region później zwane były przez Greków Chalybes (termin wspomniany w tomie XII *Geografii* Strabona)...” itd. Autor zdecydowanie zbyt często i zbyt łatwo ulega pokusie pochwalenia się swoją erudycją – odbywa się to kosztem zwięzłości i przejrzystości wyводу.

Niejasne jest dla recenzenta do kogo Autor adresuje swoją dysertację, kogo przewiduje jako jej czytelnika. Zwykle wygląda na to, że głównym odbiorcą mają być egiptolodzy, potrafiący czytać teksty hieroglificzne i hieratyczne (przede wszystkim rozdział 4 pełen jest takich tekstów, przytoczonych w facsimile i transliteracji). Z drugiej jednak strony, na str. 126 znajdujemy krótką charakterystykę pisma egipskiego na poziomie bardzo podstawowym – najwyraźniej skierowaną do czytelnika, który o hieroglifach nie ma większego pojęcia.

W dysertacji występują też wewnętrzne sprzeczności, przede wszystkim związane z tym, że katalog stworzony przez Autora jest przez niego w znikomym stopniu używany do analiz i wyciągania wniosków. Np. na str. 285 czytamy: „Z drugiej jednak strony warto zauważyć, że do czasów Nowego Państwa i podczas trwania tego okresu wciąż funkcja żelaznych przedmiotów ograniczała się do sfery religijnej”. Autor sam tu sobie przeczy - wśród przedmiotów żelaznych sprzed Nowego Państwa, które wymienia we wcześniejszej części rozdziału 5 i na początku swojego katalogu, wcale nie można zidentyfikować przedmiotów ze

sfery religijnej - w katalogu jest to 8 pozycji - tylko peseszkef Aszait można powiązać ze sferą religijną.

Na str. 286 czytamy: „W ostatnich wiekach II tys. p.n.e., liczba przedmiotów żelaznych stopniowo rośnie, poprawia się również ich jakość, choć wciąż pochodzą głównie z importu”. To stwierdzenie w żaden sposób nie odpowiada temu, co pokazuje katalog zabytków stworzony przez Autora.

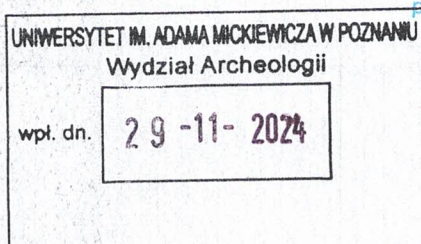
Inne miejsce, gdzie Autor sam sobie przeczy, znajdziemy na str. 294 „Jak do tej pory najstarsze zachowane przedmioty żelazne (głównie broń) z terenów nubijskich datowane są na panowanie Taharki (VII w. p.n.e.) i były częścią wyposażenia grobowego”. Tymczasem Autor sam wymienia w swoim katalogu grot włóczni z XII dynastii z Buhen

Autor rozmywa ramy chronologiczne dysertacji. Na str. 10 pisze "Praca obejmuje czas do początku Okresu Późnego przypadającego, według najnowszych badań, na panowanie XXV dynastii nubijskiej, rządzącej Egiptem od 747 r. p.n.e.". Potem dodaje, że będzie się też zajmował dynastią XXVI, co jest jeszcze zrozumiałe. Jednak na str. 294 dużo miejsca poświęca dynastii XXVII.

Pomimo wskazanych niedoskonałości, w opinii recenzenta praca prezentuje wysoki poziom merytoryczny, formalny i językowy. Jasno dowodzi badawczej dojrzałości i rzetelności Autora.

Stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska spełnia warunki określone w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65 poz. 595 z późn. zmianami) i wnioskuję o dopuszczenie mgr. Mateusza Napierałę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

VIDI DECANUS



DZIEKAN
Wydział Archeologii
prof. dr hab. Andrzej Michałowski

Warszawa, 28.11.2024

Podpisany elektronicznie przez

Sławomir Rzepka; Uniwersytet Warszawski

28.11.2024

18:56:43 +01'00'

Dr hab. Sławomir Rzepka
Katedra Archeologii Egiptu i Nubii
Wydział Archeologii
Uniwersytet Warszawski

